



NIEMAL 1,3 MILIONA NA BIZNES RODZINNY SIOSTRZENICY POSŁA

Na dole dom weselny, u góry hotel. Wszystko rozpisane na dwie różne firmy. Biznes weselny na nią, noclegownia na niego. Od 2009 roku małżeństwo otrzymało blisko 1,3 miliona złotych dofinansowań z instytucji krajowych. Jak o nie trudno, wie niemal każdy przedsiębiorca.

„Dąbrówka” to obiekt restauracyjno-hotelowy prowadzony przez siostrzenicę pośa Mariusza Trepki z Moczydła. Tam właśnie Anna Nocuń z mężem Rafałem prowadzą swoje intratne firmy. Dlaczego intratne? Bo w jednym budynku zarejestrowali dwa przedsiębiorstwa. I na dwa czerpią dofinansowania. Jak o nie ciężko, wie wielu przedsiębiorców. Ktoś powie „ale przecież na obie firmy opłacają składki”. Nie do końca. Anna Nocuń (córka byłego wójta Niegowy - Mirosława Szczepańczyka, męża siostry Trep-

ki) jest nauczycielką angielskiego, choć z takim drygiem do interesów powinna uczyć przedsiębiorczości - i to wcale nie podstaw, jak w programie. Z racji zatrudnienia w szkole podstawowej w Niegowie składki ZUS opłacają jej obywatele, więc wydatki w biznesie zmniejszają się do składki zdrowotnej (ok. 390 zł).

Obrót w ośrodku jest całkiem niezły, bo ten słynie z organizacji imprez okolicznościowych - wesel, komunii, chrzców. Często też drużyna Prawa i Sprawiedliwości odbywa tam swoje spotkania, na które za-

prasza oczywiście... wujek Trepka.

„Dąbrówka” od początku budziła kontrowersje, już w 2015 roku zwracano uwagę, że zjazd z drogi wojewódzkiej powstał niezgodnie z prawem. Teraz na świeczniku jest sprawa dofinansowań pozyskanych na biznesy Nocuniów. Pytaliśmy mieszkańców Niegowy, a także polityków szczepła krajowego: ile można było uzyskać dofinansowania na dom weselny w małej wiosce. Maksymalna kwota, jaką typowano, to 130 tys. zł. Pomyłka o 90%.

dok. na s. 3



REKLAMA

„Usługi montersko-spawalnictwa Damian Lamch”



- ♦ spawanie rurociągów
- ♦ montaż konstrukcji
- ♦ balustrady
- ♦ ogrodzenia
- ♦ schody
- ♦ meble stalowe

Tel. 504-195-374

UBEZPIECZENIA

- Komunikacyjne
- Na życie
- Rolne
- Majątkowe
- Firmowe

Logo partnerskie: TUZ, SOLTUS, InterRisk, Warta, UNICA, GENIUM, COMPENSA.

e.fendrych@dlssolutions.eu
508 067 174

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE

Elektryka
Telewizja naziemna i satelitarna
Systemy alarmowe
Sieci komputerowe
Monitoring
Domofony i automatyka bram
Inteligentny dom

ELECTRONIQ
INTELEKTUALNE ROZWIĄZANIA

+48 881 509 860 | fb.me/electroniq.24



pakersi
PRZESYŁKI KURIERSKIE

**Przesyłki krajowe
i zagraniczne
Duże rabaty dla firm**

ul. 3 Maja 3D | 42-300 Myszków
☎ 790 790 023 ✉ myszkow@pakersi.pl
www.pakersi.pl/myszkow



UWAGA NA SMS-OWYCH OSZUSTÓW

W dalszym ciągu oszuści żerują na naiwności ludzi i próbują pozbawić nas pieniędzy. W ostatnim czasie wśród przestępców bardzo „modna” stała się metoda na tzw. kuriera. Wysyłane sms-y z linkiem do strony, na której mamy dokonać dopłaty do przesyłki mogą doprowadzić do utraty środków z kont bankowych.

Od początku 2021 r. można zauważyć, że nasiliły się próby oszustwa na „kuriera”. Coraz częściej dostajemy sms-y z nieznajomego numeru z informacją o rzekomej konieczności dopłaty do paczki, która ma oczekiwać na nas w paczkomacie. Zwykle są to wiadomości o treści: „Twoja paczka została wstrzymana z tytułu niedopłaty 0,50 PLN. Przepraszamy za utrudnienia. Prosimy uregulować należność”. Sms-y z czasem ewoluują i przybierają inną treść. Oszuści bardzo często modyfikują swoje metody działania i korzystają z każdej sytuacji, aby wykorzystać nasze nadmierne zaufanie. To prosty sposób na zostanie ofiarą „naciągaczy”.

Innym wariantem metody „na kuriera” jest sms, który informuje nas o oczekującej na nas paczce w paczkomacie. W otrzymanej wiadomości zawarty jest link, po kliknięciu w który mamy otrzymać kod służący do odbioru przesyłki. Bardzo często ofiarami sprawcy są osoby, którzy rzeczywiście w tym czasie oczekują na przesyłkę. Kliknięcie linku spowoduje przekierowanie nas na stronę internetową, która wyłudzi nasze dane osobowe lub uzyska dostęp do naszego konta bankowego.

Policja apeluje o ostrożność i dokładne czytanie wiadomości



od rzekomych kurierów. Poświęcenie chwili i dokładne zweryfikowanie treści może uchronić nas przed utratą oszczędności zgromadzonych na kontach bankowych.

Polska Policja apeluje, aby zwrócić szczególną uwagę na podejrzaną wiadomość i poczynić następujące kroki:

- zawsze czytaj uważnie treść wiadomości. Jeżeli masz możliwość, porównaj ją z innymi wiadomościami od tego samego nadawcy;

- bądź czujny, gdy wiadomość w jakikolwiek sposób związana jest z kwestiami finansowymi;

- z a n i m k l i k n i e s z w link, sprawdź dokąd prowadzi - sprawdź czy odsyła cię do formularza, w którym wymagane jest podanie ważnych danych;

- z a w s z e u w a ż a j na wiadomości, w których nadawca straszy cię konsekwencjami;

- pod żadnym pozorem nie otwieraj linków, załączników,

które budzą twoją wątpliwość.

PRZESTĘPCY NIE SĄ BEZKARNI

Jak informuje Komenda Wojewódzka Policji w Katowicach śląscy policjanci z Wydziału do Walki z Cyberprzestępczością wspólnie z m.in. śledczymi z Biura do Walki z Cyberprzestępczością KGP w ostatnim czasie zatrzymali członków zorganizowanej grupy przestępczej odpowiedzialnych za oszustwa internetowe. W ręce stróżów prawa wpadło łącznie 19 osób – obywateli Białorusi

i Ukrainy. Policyjne działania zostały przeprowadzone na terenie Katowic, Warszawy, Krakowa, Tczewa, Wrocławia i Zakopanego. Zatrzymani członkowie grupy specjalizowali się we włamaniach na rachunki bankowe oraz kradzieży zgromadzonych tam środków.

Przestępcy przez okres niecałych pięciu miesięcy wystali nie mniej niż 280 tys. wiadomości sms z fałszywym linkiem. Jak wynika z policyjnych informacji, oszukali w ten sposób kilkaset osób na ponad 1,5 mln złotych. Według dotychczasowych ustaleń śledczych, skradzione pieniądze członkowie grupy wypłacali w bankomatach metodą BLIK. Pieniądze były również przelewane na konta bankowe grupy.

Na wniosek śledczych z nadzorującej sprawę Prokuratury Okręgowej w Gliwicach, sąd zastosował wobec 17 zatrzymanych środki zapobiegawcze w postaci tymczasowych zatrzymań, a wobec jednej osoby dozór policyjny i poręczenie majątkowe.

Sprawa jest rozwojowa i prowadzą ją policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach nie wykluczają kolejnych zatrzymań.

Kuba Lamch

foto: KMP Szczecin

NAWET 100 TYS. EURO ROCZNIE DLA GRUP I ORGANIZACJI PRODUCENTÓW

15 kwietnia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa rozpoczęła przyjmowanie wniosków o wsparcie w ramach działania Tworzenie grup producentów i organizacji producentów finansowanego z PROW 2014-2020. O wsparcie można się ubiegać do 31 maja 2021 r.

Wnioski o przyznanie pomocy należy składać do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR. Można to zrobić elektronicznie za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP albo przestać przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce Poczty Polskiej lub też złożyć osobiście, lub przez upoważnioną osobę, np. za pośrednictwem wrzutni.

Program skierowany jest do nowych grup producentów rolnych (uznanych od 18 sierpnia 2020 r. na podstawie ustawy z 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach). Grupy te muszą składać się z osób fizycznych, prowadzących działalność jako mikro-, małe lub średnie przedsiębiorstwo. O dofinansowanie mogą starać się również organizacje producentów (uznane na podstawie przepisów ustawy z 11 marca 2004 r. o organizacji niektórych rynków rolnych albo ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych). Dofinansowania nie mogą otrzymać producenci drobiu, wyrobów z mięsa drobiowego i jego

podrobów oraz owoców i warzyw.

Ubiegający się o wsparcie muszą w pierwszej kolejności uzyskać osobowość prawną wraz z rejestracją w Krajowym Rejestrze Sądowym – Rejestrze Przedsiębiorców. Następnym krokiem jest złożenie wniosku o uznanie za grupę producentów rolnych lub organizację producentów wraz z planem biznesowym do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR. Od daty uznania na potencjalnym beneficjencie ciąży obowiązek realizacji zatwierdzonego planu biznesowego. Dopiero wówczas grupa producentów rolnych lub organizacja producentów może złożyć wniosek o przyznanie pomocy finansowej do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR.

Pomoc jest realizowana w formie rocznych płatności przez okres pierwszych pięciu lat, następujących po dacie uznania grupy producentów rolnych lub organizacji producentów. Wysokość wsparcia wynosi: w pierwszym roku – 10 proc. przychodów netto, w drugim roku – 9 proc., w trzecim roku – 8 proc., w czwartym roku – 7 proc., w piątym roku – 6 proc. Maksymalny limit przyznawanych środków finansowych to 100 tys. euro w każdym roku pięcioletniego okresu.

Więcej informacji na stronie internetowej www.arimr.gov.pl lub pod numerem bezpłatnej infolinii o 800 38 00 84. Źródło: ARiMR



ŻENUJĄCY JĘZYK KIEROWNICZKI ARiMR

Działacze Prawa i Sprawiedliwości uwielbiają wygłaszać przykłady językowych wpadek przedstawicieli „totalnej opozycji”. Na ich podwórku nie jest wcale lepiej, a lokalny przykład pokazuje, że jest fatalnie. Zastępca kierownika myszkowskiego biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie potrafi władać językiem polskim, jak więc zarządza instytucją?

Mariusz Trepka widać wzoruje się na prezesie partii, który u swego boku ma zwykle pretorianina. Jaki poseł, taki obrońca... Do bycia „plecakiem” moczysłowskiego parlamentarzysty samo wskazała się Bożena Łapaj. Gdy chodzi o obronę interesu partii, ta nie przebiera w środkach i słowach.

Po artykule obnażającym polityczny nepotyzm bohaterka artykułu zachorowała na COVID-19. Po raz pierwszy na stronie fb Prawa i Sprawiedliwości Powiatu Myśkowskiego nawoływano do modlitwy za koleżankę, a post rozpoczynał się od dramatycznych słów „Bożenko walcz!”. Mało kto wierzył w ciężki stan pracownicy ARiMR, tym bardziej że była aktywna na facebooku. Podejrzewano, że to żenujący sposób na ratunek wizerunku działaczki PiS, o której głośno dyskutowano w powiecie. DEMOKRATYCZNA w gminie Niegowa rozeszła się w tysiącach egzemplarzy. W jednym, największym sklepie rozdało 800 gazet. Bożena Łapaj była na językach niemal wszystkich.

I gdy w internecie zapowiedzieliśmy przygotowywanie artykułu o NIEGOWSKIEJ OŚMIORNICY, do walki ruszył cudownie ozdrowiały „cerber”.

Wypowiedź Bożeny Łapaj publikujemy w oryginale: „Pani redaktor Gazety Demokratycznej mając ostatnio więcej wolnego czasu zasięgałam do lektury. I od razu zauważyłam że jestem częścią artykułu co prawda w wątpliwym świetle, ale każdy ma swoje subiektywne zdanie. Tak się zastanawiam dlaczego Pani jako redaktor nie przedstawi kulisów swojej kariery poprzez prace w gazecie myśkowskiej, Dużego Awansu do starostwa powiatowego w Będzinie, czy w końcu powstania naszej ulubionej Demokratycznej. Bo tak naprawdę wszyscy JESTEŚMY bardzo ciekawi tak dużej i błyskotliwej kariery. Być będzie to dla nas bodziec do tak wspaniałej formy samo realizacji oraz spełnienia wytyczonych celów. Zachęcam do napisania w następnym wydaniu. Skoro jest

już kącik karier w gazecie to może znajdzie Pani miejsce dla swojej”.

Co na myśli miała pani kierownik, przygotowując bełkotliwą wypowiedź? Trudno powiedzieć, ciężko nawet stwierdzić, w jakim języku została sporządzona. Może po angielsku, bo pod postem komentarz zamieściła nauczycielka tego właśnie języka - Anna Nocuń.

W internecie nawiązała się dyskusja, a wywołana do tablicy chętnie odpowiadałam na te językowe wymiociny, zapowiadając, że życzę sobie, by w tym kraju „fotele” obsadzone były kompetentnymi ludźmi, którzy muszą, chociaż wygrać konkurs na stanowiska, które piastują. Redakcja sprawdzi, jak przebiegał proces zatrudnienia Bożeny Łapaj na stanowisku zastępcy kierownika. Wszystko wskazuje na to, że żadnego konkursu nie było. ARiMR nie ma obowiązku przeprowadzania konkursów na stanowiska, ważne by nabór był otwarty i konkurencyjny. Co, jeśli konkurencji zabrakło?

Doprecyzuję wspomniany przez kierowniczkę przebieg mojej kariery. Pracę dziennikarską rozpoczęłam w 2010 r. w tygodniku 7 dni Myśkowa, od 2012 do 2016 r. pracowałam w Gazecie Myśkowskiej (opisując m.in. takie tematy jak „Niegowska ośmiornica”), w maju 2016 r. wzięłam udział w konkursie na rzecznika prasowego w Starostwie Powiatowym w Będzinie (konkurencja była kilkuosobowa, a sam konkurs kilkuetapowy i kilkuczęściowy) - zwyciężyłam. Jaka to była praca, może kiedyś opiszę w książce. Ostatecznie w lipcu 2018 r. złożyłam wypowiedzenie na ręce ówczesnego Starosty Będzińskiego Arkadiusza Watoty (PiS), dokument mam na pulpicie komputera do dziś. Z początkiem września rozstałam się z instytucją. Jeszcze tego samego roku złożyłam dokumenty do konkursu na naczelnika Wydziału Promocji Powiatu organizowanego w Starostwie Powiatowym w Będzinie. Wygrałam i funkcję tę pełnię do dziś, ku niezadowoleniu niektórych.

„Ulubioną DEMOKRATYCZNĄ” zarejestrowałam w 2016 r., najpierw składając wniosek CEIDG-1, później w sądzie, zastrzegłam także w Urzędzie Patentowym jej nazwę i znak towarowy. Oznacza to mniej więcej tyle, że Bożena Łapaj nie może dowolnie korzystać z logo czy nazwy gazety. Jedyne co może, to razem z pryncypałem zniechęcać do czytania treści, co robi. Przeprowadzane są też różne rozmowy telefoniczne, odbywają się spotkania, podejmowane są różne działania, dochodzi nawet do wykradania gazet...

Pisząc ten artykuł, zastanawiałam się, co wydarzy się po publikacji. Gdy w 2015 r. opisywałam „Niegowską ośmiornicę”, po ukazaniu się tekstu, odwiedziła mnie w domu policja. W ramach zemsty zgłoszono, że nie mam tabliczki z adresem na płocie. Skończyło się pouczeniem. Upprzedzam - teraz dzwonić nie warto, wisi do dziś.

Zabawne wypowiedzi Bożeny Łapaj uruchomiły całą lawinę wiadomości ludzi zaciekawionych konfliktem. Powstały nawet okolicznościowe memy, które w ramach satyry politycznej publikujemy. (kk)

SATYRA POLITYCZNA



NIEMAL 1,3 MILIONA NA BIZNES RODZINNY SIÓSTRZENICY POSŁA

dok. z s. 1

Anna Nocuń pierwsze dofinansowanie na „Dąbrówkę” otrzymała już w 2009 roku od Prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Nominalna wartość pomocy wyniosła bagatela 225 tys. zł i 75 tys. Łącznie 300 tys. zł na start. Worek z pieniędzmi otworzył też Starosta Myśkowski. „Dąbrówka” uzyskała refundację z powiatowego budżetu nawet wówczas, gdy wicestarostą był wujek Trepka. Łącznie Anna Nocuń otrzymała 685 562,23 zł, z czego środki covidowe stanowią 339 133,77 zł.

Na drugą działalność mąż Anny Nocuń, Rafał, dofinansowania uzyskuje od 2010 roku. Na start z ARiMR dostał 100 tys. zł. Kolejne wsparcie z ARiMR przedsiębiorstwo Nocunia otrzymało cztery lata później i w niemałej kwocie 143 tys. zł. Łączna kwota pomocy to 604 262,34 zł, z czego środki covidowe stanowią 336 307,64 zł.

M a ł ż e ń s t w o na obie działalności uzyskało 1 289 824,57 zł w ciągu niespełna 12 lat.

NIEGOWSKA OŚMIORNICA MA SIĘ CAŁKIEM NIEŻLE

Czas widać niczego nie nauczył rodzin Trepków i Szczepańczyków, bo to ich dotyczyła ta historia z 2015 roku. Wówczas dzięki informatorowi z gminy opisałam historię powiązań rodzinnych w niegowskim samorządzie i jednostkach mu podległych. Po sześciu latach „biznes” rodzinny kwitnie. A koneksje rozszerzają się także poza rodzinę, choć ta oczywiście we wszystkich działaniach jest priorytetem. Szwagier posta - były

wójt Niegowy, były sekretarz gminy - Mirosław Szczepańczyk, nadal jest kierownikiem biura powiatowego ARiMR w Będzinie (od 2.2016 r.). Pytaliśmy w instytucji, kiedy był ostatnio w pracy, bo informowano nas, że dawno go w Będzinie nikt nie widział. Odpowiedzi na to pytanie nam nie udzielono, twierdząc, że nie stanowi to informacji publicznej. Żona posta - niezwykle skromna osoba - nadal uczy w tej samej szkole i widać nie pcha się na afisz. Tego samego nie można powiedzieć o lewej ręce posta - Bożenie Łapaj,

której awans wymagał trudu. Ta - o czym już pisaliśmy - z szeregowego pracownika ARiMR w Zawierciu została zastępcą kierownika biura powiatowego w Myśkowie. Teraz dogląda spraw na miejscu. Redakcja dotarła także do innych podopiecznych, którzy uzyskali intratne stanowiska, ale o tym wkrótce.

Katarzyna Kieras

foto: Dąbrówka

SPRAWDŹ KTO I ILE DOSTAŁ

Znajomy lub sąsiad ma firmę? Chcesz sprawdzić, czy korzystał z dofinansowań? Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumenta prowadzi bazę SUDOP. W Systemie Udostępniania Danych o Pomocy Publicznej po NIP-ie zweryfikujemy - kto korzystał z pomocy publicznej.

Czego dowiemy się z SUDOP?

Pod adresem <https://sudop.uokik.gov.pl/> kryje się baza zawierająca informacje o środkach pomocowych wdrażanych w Polsce, których czas obowiązywania nie zakończył się przed 2016 rokiem i ich beneficjentach (poza sektorem rolnictwa i rybołówstwa) oraz wszelkiej pomocy publicznej i pomocy de minimis.

W systemie zweryfikujemy czy przedsiębiorca został zwolniony z podatku, sprawdzimy które firmy korzystają z dotacji na projekty rozwojowo-badawcze i innowacje, które z pomocy z Tarczy Antykrzysowej itp.

Korzystać z bazy możemy na trzy sposoby. Pierwszym jest wyszukiwanie pomocy otrzymanej przez beneficjenta. W tym przypadku należy wpisać NIP konkretnej firmy, pobieramy raport o przyznanej mu pomocy - możemy sami zawęzić kryteria do dat udzielania pomocy i rodzaju środka pomocowego. Drugim sposobem jest wyszukiwanie beneficjentów wy-

branych środków pomocowych. Chcemy wiedzieć, ile firm z danego sektora w naszym województwie skorzystało ze środków covidowych, SUDOP nam to umożliwi.

SUDOP pozwala bowiem na wyszukiwanie beneficjentów pomocy publicznej po takich filtrach jak: numer referencyjny lub nazwa

środka pomocowego, przeznaczenie pomocy, wielkość beneficjenta (mikroprzedsiębiorca, mały, średni, duży przedsiębiorca), sektor działalności, województwo, dzień udzielenia pomocy (od — do), forma pomocy (dotacja, dotacja, refundacja, rekompensata, zwolnienie z podatku, umorzenie opłaty czy kary, po-

życzka, kredyt itp.), wartość pomocy brutto (w PLN lub EURO).

Trzecim sposobem jest wyszukiwanie środków pomocowych dostępnych w Polsce.

Reklama w potrzebie

Przez utrzymywany od długiego czasu lockdown restauracje, siłow-

nie, salony fryzjerskie czy kosmetyczne nieustannie padają. Nie każda branża może liczyć na covidowe wsparcie. Są jednak takie, które ze środków pomocowych korzystają aktywnie. Pod lupę wzięliśmy jedną z firm zasiadającą w Radzie Miasta Myszkowa Tomasza Załęckiego. Prawo i Sprawiedliwość przymierza się do wystawienia go w wyborach na burmistrza Myszkowa. Widać, że radny pieniądze pozyskiwać potrafi. Prowadzona przez niego agencja reklamowa tylko z covidowej puli uzyskała w ciągu ostatnich 12 miesięcy ponad 300 tys. zł. Straszne straty w tej reklamie... Jak to się ma do przedsiębiorców z innych branż? Odpowiedź na to pytanie pozostawiamy Państwu. Nasuwa się jeszcze jedno pytanie: ciekawe czy środki zostaną wykorzystane na nieskończoną ilość nikomu wcześniej nieznanym użytkownikom facebooka do promowania przyszłego kandydata na burmistrza. Za 300 tys. zł można zrobić całkiem niezłą kampanię. (kk)

PRZEWODNICZĄCY STRACI MANDAT?

Łączenie funkcji Naczelnego Lekarza Szpitala i sprawowanie mandatu radnego w Radzie Powiatu w Myszkowie, która jest organem założycielskim dla lecznicy, zarzuca Wojciechowi Pichetę (na zdjęciu z prawej) troje kolegów z opozycji: Rafał Kępski, Dorota Kaim-Hagar i Anna Socha-Korendo. Jeśli argumenty radnych będą słuszne, Przewodniczący będzie musiał pożegnać się z samorządem jeszcze przed zakończeniem swoich spraw karnych.

Do tej pory tę funkcję radni łączyli i choć przeciwnicy polityczni wrzeli, to nie dochodziło do łamania ustawy o samorządzie powiatowym. Z przepisów wynika, że radny nie może pełnić funkcji kierownika powiatowej jednostki organizacyjnej oraz jego zastępcy. Okazuje się, że Wojciech Picheta musiał stracić czujność i podpisując umowę o pracę, przyjął warunki określone w regulaminie organizacyjnym zmienionym po raz ostatni w marcu 2020 r. Z dokumentu wynika, że „do obowiązków Naczelnego Lekarza Szpitala należy w szczególności: [...] Kierowanie Zespołem oraz reprezentowanie go we wszystkich czynnościach faktycznych i prawnych związanych z działalnością Zespołu w okresie nieobecności Dyrektora Zarządu”. I takich zapisów się powiatowi decydenci nie spodziewali.

Na dowód swoich racji radni przedstawiają podpisaną przez Przewodniczącego/Naczelnego rozstrzygnięcie konkursu ofert na świadczenia medyczne (protokół z posiedzenia komisji konkursowej z dnia 17.03.2021 r.). - Naczelnny Lekarz Szpitala Wojciech Picheta podczas nieobecności Dyrektora, który przebywał na L4, zastępował go w jego obowiązkach, podpisując, a tym samym zatwierdzając prace komisji konkursowej. W kręgach

kadry szpitala powszechnie znana jest opinia o pełnieniu roli kierownika jednostki przez Przewodniczącego Rady Powiatu Wojciecha Pichetę. [...] Ustawodawca słusznie uniemożliwił łączenie funkcji radnego powiatowego z funkcją dyrektora jednostki powiatowej. Takie łączenie stanowisk jest niedopuszczalne, gdyż dochodzi do konfliktu interesu i negatywnie wpływa na realizację podstawowych zadań powiatu. W tym wypadku na funkcjonowanie Szpitala Powiatowego w Myszkowie. Informujemy również o przekazaniu naszego stanowiska do organu prawnego Wojewody Śląskiego, który to pełni funkcję nadzorczą nad prawidłową realizacją ustawy o samorządzie powiatowym - wyjaśnia troje radnych.

W odpowiedzi radca prawny świadczący usługi dla Starostwa Powiatowego w Myszkowie Anna Zachariasz napisała, że szpital nie jest powiatową jednostką organizacyjną, a poza tym, zdaniem radczyni, Naczelnny tylko incydentalnie zastępuje dyrektora, a jego stanowisko nie przyjmuje funkcji zastępcy. Jakże to są ar-

gumenty, każdy potrafi ocenić.

My dodatkowo zauważyliśmy, że szpitalni decydenci próbowali znaleźć rozwiązanie problemu - zatrudniono asystenta dyrektora - Sławomirę Kuźmicką. Za objęciem przez kobietę stanowiska dyrektora optował Jarosław Kumor. Obietnica wyborcza widać została w jakimś stopniu spełniona. Poprosiliśmy o udostępnienie umowy o pracę - szpital nieustannie odmawia nam udostępnienia informacji. Nie wiemy zatem ile kosztuje nieudolna próba uratowania mandatu i zabezpieczenia na przyszłość.

Dyrektor napisał nam, że w przypadku jego nagłej i niespodziewanej obecności zastępują go: Sławomira Kuźmicka, a w zakresie nadzoru medycznego Naczelnny Lekarz Szpitala - Wojciech Picheta. Wymienione wyżej osoby nie miały i nie mają ustalonego wynagrodzenia za czas nieobecności dyrektora, nie przewiduje tego także regulamin. (kk)

foto: Powiat Myszkowski



U INNYCH WIDZĄ, U SIEBIE NIE

W połowie kwietnia rozdmuchano w internecie informację o funkcjonującym w za miedzą Stowarzyszeniu Wspólnie dla Częstochowy. Ma to być twór o zabarwieniu politycznym, mający swoich przedstawicieli w radzie miasta.

Nadzór nad stowarzyszeniami zwykłymi sprawuje w Częstochowie prezydent Krzysztof Matyjaszczyk, a prezesem „Wspólnie dla...” jest dyrektor kancelarii wójarza. Odkrycie radnych PiS z Częstochowy udostępnił myszkowski radny Tomasz Załęcki (PiS), dodając opis: „Co ciekawego u nas za miedzą w Częstochowie...” (pisownia oryginalna). Co radny miał na myśli? Trudno wyczuć. Może wskazywał hipokryzję częstochowian. W powiecie myszkowskim funkcjonuje całkiem podobny twór, o którym pisaliśmy w poprzednim wyda-

niu. Stowarzyszenie Aktywna Jura składa się z członków Prawa i Sprawiedliwości, w tym także z radnych powiatowych. Założona w ubiegłym roku organizacja wystąpiła do Rady Powiatu w Myszkowie o środki na realizację zadania publicznego - biegu. Umowę w imieniu zarządu stowarzyszenia - jak typowa - podpisało dwóch pracowników ARiMR - kierownik Daniel Wróbel i jego zastępczyni Bożena Łapaj. Faktycznie daleko chodzić nie musieli, bo ARiMR mieści się w tym samym budynku co Starostwo Powiatowe w Myszkowie. Udali się po prostu na inne piętro do kolegi - Starosty, którego spotykają na wspólnych spotkaniach członków i sympatyków. Szkoda, że o tym radny nie napisał. (kk)



PORAŻKA POWIATOWEGO SYSTEMU SZCZEPIEŃ

Gdy w sąsiednim powiecie wychodzą ze szczepieniami naprzeciw mieszkańcom, u nas rządzący ponoszą porażkę. W Czeladzi i Będzinie w ciągu trzech dni zaszczepiono całą grupę seniorów 70 i 80+. W Myszkowie, dyrektor szpitala poproszony przez naszą redakcję o wskazanie ostatniej daty zarejestrowania ostatniego pacjenta ze wskazanej grupy seniorów, udaje, że nie rozumie pytania i nie odpowiada

Jak informuje dr n. med. Dariusz Jorg z PZZOZ Czeladź (szpital w powiecie będzińskim) w tamtejszej lecznicy: - zaszczepiono ponad 7 tysięcy osób, w tym: osoby należące do grupy „zero”, nauczycieli, seniorów 70 i 80+, pacjentów onkologicznych i po przeszczepach zakwalifikowanych do grupy 1B oraz osoby powyżej 60. roku życia. Z grupy seniorów 70+ zapisanych na szczepienie było ok. 720 osób i grupa ta miała wyznaczone terminy szczepień do 19 maja. Wychodząc naprzeciw potrzebom mieszkańców naszego powiatu i stawiając przede wszystkim na ich bezpieczeństwo, uznaliśmy, iż znacząco skróćmy czas oczekiwania dla osób najstarszych. Całą grupę seniorów 70 i 80+ zaszczepiliśmy w TRZY DNI – środę, czwartek i piątek. Aby zrealizować to zadanie, zwiększyliśmy trzykrotnie liczbę medyków oraz otworzyliśmy kolejny punkt szczepień. Podobne akcje zamierzamy przeprowadzić dla grupy w wieku 60-69 lat. Po przygotowaniu organizacyjnym oraz za zabezpieczeniu szczepionek chcemy zrealizować szczepienia w jak najszybszym terminie, mamy nadzieję że także o 2 miesiące wcześniej od pierwotnego planu (dla tej grupy).

Dr Jorg wyjaśnił też, dlaczego w sąsiednim powiecie tak się spieszą ze szczepieniami: - Prowadząc od 26 października 2020 r. jeden z największych oddziałów covidowych w województwie, wiemy, co znaczy mierzyć się z chorobą wywołaną przez koronawirusa. Nie zawsze udaje się tę nierówną walkę wygrać. Szczepienie to najważniejszy krok w kierunku normalności. Kolejny nakład pracy kadry szpitala pozwoli zmniejszyć zachorowania w naszym powiecie. Liczymy na to, że WSZYSTKIE PUNKTY SZCZEPIEŃ na terenie naszego powiatu pójdą tą samą drogą. Razem zmniejszymy zacho-

rowalność w naszej małej ojczyźnie.

A jak kwestia szczepień wygląda w naszej małej ojczyźnie?

Poprosiliśmy dyrektora myszkowskiego szpitala dr. n. med. Adama Miśkiewicza o wskazanie liczby zaszczepionych pracowników SP ZOZ (z podziałem na liczbę podanych dawek), wskazanie liczby zaszczepionych przez SP ZOZ mieszkańców do 3 kwietnia włącznie, podanie czasu oczekiwania na szczepienie dla 70- i 80-latków, podanie ostatniej daty zarejestrowania ostatniego pacjenta z tych grup wiekowych.

„Na terenie powiatu Myszkowskiego w samym tylko SPZOZ Myszków funkcjonują 4 punkty szczepień: w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 1 przy ul. Strażacka 45, w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 2 przy ul. Partyzantów 21, Punkt szczepień Szpitala wiodącego w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 3 przy ul. Wolności 29 i Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Koziegłowach przy ul. 3 Maja 25. Od 4 stycznia 2021 roku rozpoczęły się szczepienia tzw. grupa „0” - zaszczepiono dwoma dawkami 730 osób (Pfizer), jedną dawką 200 osób (Astrazeneca) trwa proces

szczepienia drugą dawką. Szczepienie dla seniorów tj. osób powyżej 70 i 80 roku życia rozpoczęły się od 27 stycznia 2021 r. Z uwagi na ograniczenia w dostawie szczepionek, każdy trzy punkty szczepień otrzymywały tylko po 30 dawek szczepionki na tydzień a jeden punkt po 60 dawek szczepionki. Wszystkie osoby ze wskazanej grupy wiekowej, które wyraziły chęć zaszczepienia się, wpisywane były na listę wewnętrzną oczekujących a następnie rejestrowane w harmonogram szczepień na konkretny dzień i godzinę. Czas oczekiwania na szczepienie zależał od tego, w której kolejności

dana osoba była zapisana na listę oczekujących i mógł się wydłużyć z uwagi na bardzo małą ilość dostarczanych dawek szczepionki. Od 27 stycznia do 31 marca br zaszczepiliśmy łącznie w 4 punktach szczepień I dawką 2 866 osoby i II dawką 1 247 osób. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu zaszczepieni zostali przez naszych pracowników także pensjonariusze z dwóch Domów Pomocy Społecznej” - odpowiedział, nie odpowiadając dyrektor SP ZOZ Myszków, dr n. med. Adam Miśkiewicz (pisownia oryginalna).

Ponadto wiedząc o rozestaniu do szpitala informacji o możliwości pozyskania dużej liczby dawek szczepionek, zapytaliśmy, o jaką ilość zawnioskował myszkowski szpital. Do Czeladzi bowiem 31 marca dotarło dodatkowych 1 000 szczepionek. U nas takimi informacjami chwalić się nie mogą.

„Od miesiąca kwietnia br. zawnioskowano o dodatkowe dawki szczepionki i tak:

- w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 1 przy ul. Strażackiej 45 dodatkowo co tydzień po 30 dawek Pfaizera i 50 dawek Astrazeneca

- w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 2 przy ul. Partyzantów 21, dodatkowo co tydzień 30 dawek Pfaizera

- w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Koziegłowach przy ul. 3 Maja 25 dodatkowo co tydzień 60 dawek Pfaizera i 50 dawek Astrazeneca

- w Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej nr 3 przy ul. Wolności 29 dodatkowo po 120 na każdy piątek, sobotę i niedzielę” - odpowiedział dyrektor myszkowskiej lecznicy (pisownia oryginalna). (kk)



Powiatowy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej



NIE NA ŻARCIE - DECYDENCI

Podczas gdy OSP Smudźówka zbiera na internetowej zrzutce środki na wóz niezbędny do akcji ratunkowych, OSP Ogorzelnik organizuje za publiczne pieniądze imprezę dziękczynną.

Ogorzelnicka jednostka złożyła do Gminy Niegowa ofertę w trybie uproszczonym na zadanie pod nazwą „Zrozumieć pasję”. Plan był ambitny przybliżenie pracy strażaków - ochotników i jej wagi dla bezpieczeństwa i ochrony ludności, najmłodszym mieszkańcom gminy Niegowa, a w szczególności mieszkańcom wsi Ogorzelnik (organizacja drzwi otwartych). Zakup nowego samochodu bojowego, a w zasadzie jego przekazanie miało być dobrą okazją do pokazania strażnicy. Kwota, o jaką wnioskowano to 2 500 zł na...

catering. Zadanie zaplanowane od 18 września do 5 października 2020 r. Trudno było, składając wniosek, trafić w kalendarz oficjeli... W końcu na liście zaproszonych na ucztę było 80 osób, w tym lokalny poseł, decydenci powiatowi i gminni. Ciekawe czy na tym koronaparty jedzenie było z „Dąbrówki”.

Ogorzelnik przy „przekazaniu” pierwszego pojazdu w ubiegłym roku zaliczył jeszcze jedną wpadkę. Gdy ochotnicy fotografowali się przed gminą z politykami Prawa i Sprawiedliwości, druhowie innych jednostek gasili nieopodal pożar. Na jednostkę wylała się w internecie fala hejtu.(kk)



AKADEMIA MKS-U ROŚNIE W SIŁĘ

Już ponad 110 dzieciaków zrzeszonych jest w akademii Myszkowskiego Klubu Sportowego, a to dopiero początek wielkiej akcji zapowiadanej przez członków klubu. „Frekwencja na ostatnim naborze przeszła nasze najśmielsze oczekiwania, gdyż w hali myszkowskiego L.O. zjawili się ponad 50 młodych adeptów futbolu. Najmłodszy z nich mają po 5 lat i trafią do nowo utworzonej grupy, w której poprzez zabawę nasi specjaliści będą zaszcześcić w tych dzieciakach miłość do piłki” - mówi jeden z pomysłodawców naboru Tomasz Mazanek. Członkowie klubu wystartowali już z kolejnymi akcjami promocyjnymi mającymi na celu przyciągnięcie młodzieży na myszkowski obiekt. Jak sami podkreślają, nie ma limitu piłkarzy w akademii i w momencie, kiedy grupy zaczynają się rozrastać, po prostu dzielą je na mniejsze, tak aby trenerzy każdemu z trenujących

mogli poświęcić odpowiednią ilość czasu. Do dotychczas pracujących instruktorów jak Piotr Wysocki, Andrzej Będkowski, Dariusz Wróbel czy Rafał Dulęba dołączą nowi i przejmą część obowiązków.

Klub oprócz liczby trenujących zwiększył także ilość samych treningów. Starsze grupy mają możliwość aż pięciu zajęć w tygodniu, na które składają trzy treningi normalne i dwa szlifujące stricte technikę użytkową. Na zajęcia techniczne przyjeżdża do Myszkowa uznany fachowiec Rafał Dulęba, który prowadzi lekcje metodą Coervera. Jest to kompleksowy system szkolenia piłkarskiego, uznany przez wielu wybitnych trenerów za najdoskonalszą na świecie metodę nauczania oraz doskonalenia gry w piłkę nożną. Młodsze grupy trenują po trzy razy w tygodniu, a zajęcia mają formę zabaw, rozwoju fizycznego i oswajania się z piłką.

Klub korzysta także z systemu Pro Train Up, czyli z systemu monitorowania treningów oraz kontaktu z rodzicami. Dzięki systemowi rodzice dostają komunikaty na telefon odnośnie do zajęć, jak i innych ważnych spraw, a trenerzy mogą ewidencjonować treningi i w pełni je kontrolować.

Kolejny atut szkółki to baza sportowa. Pod koniec minionego roku przy stadionie powstało w pełni profesjonalne boisko ze sztuczną nawierzchnią i oświetleniem, na którym treningi odbyły już takie kluby jak Ruch Chorzów czy czołowy obecnie polski zespół, Raków Częstochowa. Pochwały pod adresem boiska pozwalają nam sądzić, że to obecnie czołowa nawierzchnia w Polsce, a treningi na niej dają niebywałą radość i przyspieszają rozwój młodych piłkarzy, szczególnie w okresie zimowym. Oprócz stadionu korzysta-

my także z miejskich „orlików” i hal, w tym tej największej przy Liceum Ogólnokształcącym w Myszkowie.

Koszt treningów w MKS to 70 zł miesięcznie. Na każde kolejne dziecko rodzice otrzymują zniżki. Klub zapewnia dofinansowania lub rabaty na sprzęt sportowy, stroje meczowe, dresy czy obozy przygotowawcze. Organizowane są także dni dziecka, mikotajki i atrakcje dla najmłodszych.

Klub jako jedyny w powiecie posiada sekcję żeńską. Drużyna prowadzona przez trenera Tomasza Duszę zajmuje 1 miejsce w czwartej lidze, a w jej skład wchodzi kilka wychowanków naszej szkółki. Obecność w mieście drużyny seniorskiej zapewnia większą popularność futbolu wśród dziewczynek, których wiele trenuje w akademii MKS-u.

Celem akademii MKS Myszków jest

rozwój sportowy miejscowych dzieciaków, aby w przyszłości pierwsza drużyna Myszkowa mogła funkcjonować w oparciu o wychowanków klubu. Wybierając się jednostkom nie utrudniamy możliwości awansu sportowego i przenosin do ościennych, większych klubów takich jak Ruch Chorzów, Górnik Zabrze, GKS Katowice, Zagłębie Sosnowiec czy Raków Częstochowa. Naszą ambicją jest stały rozwój szkółki, jak i trenerów w niej pracujących, inwestycja w infrastrukturę i sprzęt, a także szeroki kontakt z rodzicami, badanie potrzeb indywidualnych, jak i dbanie o zdrowie wszystkich członków naszej Niebiesko – Białej myszkowskiej rodziny.

Akademia piłkarska Myszkowskiego Klubu Sportowego zrzesza ponad 110 dzieciaków.

Źródło: MKS Myszków

LELOVIA I JURA Z GMINNYM DOFINANSOWANIEM

Wójt Gminy Lelów Krzysztof Molenda 24 lutego ogłosił, że Ludowy Klub Sportowy „Lelovia” otrzymał z budżetu Gminy dofinansowanie w wysokości 40 000 zł na realizację zadania pod nazwą „Od B-kasy do Ekstraklasy. Program rozwoju piłki nożnej w Gminie Lelów”. W konkursie z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej wpłynęła jedna oferta. Złożyła ją wspomniana „Lelovia”.

Podobną drogą podążył Wójt Gminy Niegowa Mariusz Rembak. Włodarz 30 marca poinformował, że Gminny Klub Sportowy „Jura” Niegowa otrzyma dotację w kwocie 70 000 zł na realiza-

cję zadania publicznego w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2021 roku. Była to również jedyna oferta, która po przeprowadzeniu oceny formalnej i merytorycznej pozwoliła na przekazanie umowę ww. kwoty na zadanie pn. „Sport to zdrowie – edycja III”.

Dzięki wsparciu finansowemu kluby uzyskały stabilność na 2021 rok i mogą dalej realizować swoją misję rozpowszechniania aktywności fizycznej wśród mieszkańców poprzez udział w rozgrywkach Śląskiego Związku Piłki Nożnej.

Kuba Lamch



POMOCNI W PANDEMII

Przed świętami jedni sprzątają, drudzy pieką ciasta, a redakcja DEMOKRATYCZNEJ wraz z Moniką Fajer i Robertem Turkiem odwiedziła tych, którzy w pandemii nie zapominają o innych. Wspólne wizyty to efekt ogłoszonego w internecie mini konkursu, w którym mieszkańcy powiatu myszkowskiego mogli zgłaszać te osoby, które pomagały im w pandemii. Wystarczyło napisać krótką historię. Ze wszystkich zgłoszeń wybraliśmy pięć najbardziej chwytających za serce wiadomości

KTO BYŁ POMOCNY W PANDEMII?



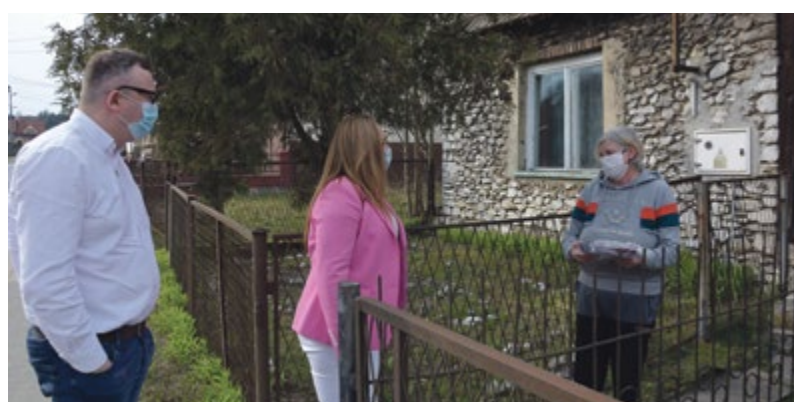
Pani Zofia Morawiec z Łutowca, a ten opis chwycił nas za serce: Zgłaszamy Panią Sottys Łutowca - Zofię Morawiec, bo to człowiek dusza - pomaga ludziom w pandemii i nie tylko. Pragniemy jej podziękować za codzienne wsparcie i tytaniczną „pracę”, którą wykonuje, a za którą nikt jej nie płaci. Jest Pani Aniołem.



Pani Dorota Parulska: Serdeczne podziękowania składam Pani Dorocie Parulskiej, która w czasie pandemii szczególną opieką otaczała osoby starsze, osamotnione, podwożąc do lekarza oraz sklepu. Pani Dorota organizowała dowóz oraz przygotowywała posiłki rodzinom będącym na kwarantannie. Wielkie dzięki za jej dobre serce, wolę oraz nieocenione wsparcie duchowe.



Pani Anita Rebane-Jakubczyk: W czasie pandemii pomogła ona nie tylko mojej rodzinie, ale również trzem innym. Bezinteresownie wieszła zakupy na płocie, często gotowała ciepłe posiłki. Nieocenione było jej wsparcie psychiczne, dzięki któremu człowiek wierzył, że wyzdrowieje i wróci do normalnego funkcjonowania.



Podziękowania trafiły także do Pani Teodory Jarzab oraz Państwa Catusów.

Nagrodą były bony zakupowe ufundowane przez Prezes Solidarnej Polski okręgu 28 – Monikę Fajer. Podczas wręczania było zaskoczenie, niedowierzenie, a nawet pojawiły się łzy. Warto doceniać tych, którzy troszczą się o nas! Gratulujemy pięciu zgłoszonym i pięciorgu zgłaszającym, a Pani Prezes dziękujemy za okazaną pomoc i miły gest! (kk)

ROBOTYKA W LGOCZANCE

8 kwietnia Komitet Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży podjął decyzję o przyznaniu w ramach organizowanego konkursu dofinansowania 24 projektom spośród 74 nadesłanych. Szkoła Podstawowa w Lgoczance (gm. Lełów) otrzymała 22 740,73 zł.

Placówka uzyskała gratyfikację za projekt pn. „Z programowa-

niem i robotyką przez nasze kraje”. Priorytetem konkursu na rok 2021 było propagowanie polsko-litewskiego dziedzictwa historyczno-kulturowego oraz dialogu na rzecz współpracy, tolerancji, otwartości, lepszego zrozumienia i poznania się pomiędzy młodzieżą polską i litewską. Promowanie współpracy na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, w tym społecznej. Wspieranie

zainteresowania młodzieży polskiej i litewskiej historią obu narodów.

Dzięki otrzymanym środkom finansowym Szkoła w Lgoczance zakupi roboty edukacyjne i zorganizuje zajęcia dla uczniów z robotyki i oprogramowania. Ponadto odbędzie się sześciodniowy wyjazd dla 10 uczniów i dwóch nauczycieli poprzedzony wizytą przygotowawczą.

Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży powstał 1 czerwca 2007 roku na mocy porozumienia pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Litewskiej, pod honorowym patronatem Premierów Polski i Litwy, którzy dostrzegają szczególną rolę młodego pokolenia w budowaniu relacji międzynarodowych. Podstawą prawną dzia-

łania Funduszu jest umowa między Rządami o Polsko-Litewskim Funduszu Wymiany Młodzieży oraz Regulamin. Organem zarządczym Funduszu jest powoływany przez Premierów Komitet.

Kuba Lamch



**POLSKO-LITEWSKI
FUNDUSZ WYMIANY
MŁODZIEŻY**

**MAMY
DOFINANSOWANIE!**



Szkoła Podstawowa
*im. św. Stanisława
Kostki*
w Lgoczance



NIEGOWIANIE POŻEGNALI DOBREGO GOSPODARZA

19 kwietnia, w wieku 89 lat i w 62. roku kapłaństwa zmarł ksiądz kanonik Emilian Sawicki, emerytowany Proboszcz Parafii pw. Św. Mikołaja w Niegowie. Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. biskup Andrzej Przybylski. Ciało złożone zostało w grobie na cmentarzu parafialnym.

Niegowanie z wielkim żalem pożegnali księdza Sawickiego. Wspominali go jako dobrego gospodarza, który niezwykle dbał o parafię, potrafił jednoczyć lokalną społeczność i angażować ją do wspólnych

prac. Dzięki działalności proboszcza wybudowana została tzw. organistówka, w której siedzibę ma gminny żłobek. Parafianie nadmieniają, że ksiądz Sawicki wyremontował kościół, wybudował pleba-

nię, położył wokół kościoła kostkę brukową, zadbał także o cmentarz. Jak prawdziwy gospodarz lubił prace wykonywać samodzielnie. (k)

foto: Andrzej Szczepańczyk



PARAFIA POZYSKAŁA ŚRODKI NA RENOWACJĘ

Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Katowicach opublikował listę wniosków o udzielenie w 2021 roku dotacji na prace planowane do wykonania. O dofinansowanie skutecznie postarała się Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Mikołaja z Niegowy.

Do WUOZ wpłynęły 143 wnioski opiewające na kwotę ponad 30 mln zł, to znacznie przekraczało pulę przeznaczoną na to zadanie.

Budżet urzędu wynosi niespełna 2,5 mln zł (co stanowi 8,15% zapotrzebowania). Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków wskazał 44 wnioski zakwalifikowane do II etapu weryfikacji, 15 wniosków znalazło się na liście rezerwowej, 10 wniosków miało błędy formalne, 86 wniosków nie zostało przyjętych do dofinansowania z powodu niedostatecznej puli finansowej, 3 wnioski zostały wycofane.

Niegowska parafia planuje przeprowadzić prace konserwatorsko-restauratorskie ścian północnej i północno-wschodniej z oknem, prezbiterium i starej zakrystii w tamtejszym kościele. Ogólny koszt prac ujętych we wniosku wynosi 63 770,22 zł, wnioskowana dotacja to kwota 106 283,70 zł. Ostatecznie ŚWKZ zaproponował 60% tej kwoty, czyli 50 tys. zł. (kk

foto: Parafia Niegowa



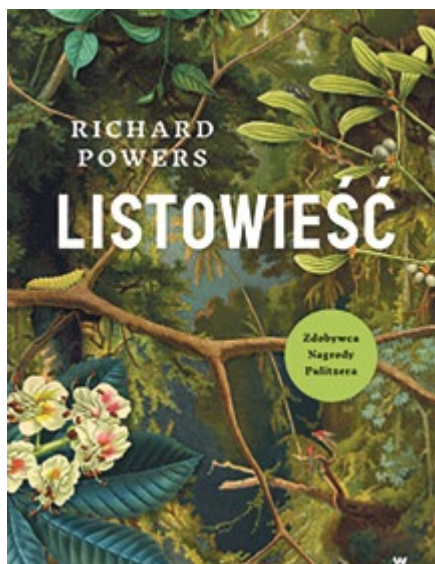
„L i s t o w i e ś ć”

Richard Powers

Laureat Nagrody Pulitzera. „Listowieść” to ekologiczny epos o drzewach i ludziach, którzy je rozumieją. Dziewięć powiązanych ze sobą historii pozwala inaczej spojrzeć na świat i wciąż czytelnika w postępującą katastrofę.

Tłumaczenie: Michał Kłobukowski

Premiera: 5 maja



„Listowieść” to napisana z rozmachem i pasją historia aktywizmu i oporu, a zarazem olśniewający opis i peana na cześć świata przyrody. Dwunasta powieść Richarda Powersa rośnie od korzeni po koronę, aby wrócić poprzez nią do nasion, kreśląc po drodze koncentryczne kręgi przeplatających się wątków – od przedwojennego Nowego Jorku aż do wojen o lasy toczonych pod koniec XX w. na północnym zachodzie nad Pacyfikiem i na terenach położonych bardziej na północ. Obok nas istnieje równoległy świat – olbrzymi, powolny, pełen wzajemnych powiązań, zaradny, wspaniale pomyślowy, a dla nas prawie niewidzialny. Richard Powers opowiada o garstce ludzi, którzy uczą się widzieć ten świat i dają się wciągnąć w wir grożącej mu katastrofy.

Fascynująca. Gdybyście mieli przeczytać przed końcem świata już tylko jedną książkę, przeczytajcie właśnie tę.

Jakub Małecki, autor Rdzy

Najlepsza powieść, jaką dotychczas poświęcono drzewom, i w ogóle jedna z najlepszych powieści, kropka.

Ann Patchett, autorka Dziedzictwa

Gigantyczna opowieść o szczerych prawdach.

„New York Times Book Review“



Richard Powers (1957) – autor kilkunastu powieści. Zdobywca Nagrody Pulitzera 2019 za wydaną rok wcześniej „Listowieść”, laureat National Book Award, zdobywca stypendium MacArthura oraz czterokrotnie finalistą National Book Critics Circle Award. Mieszka u podnóża Great Smoky Mountains

W Polsce do tej pory ukazała się jedna powieść Powersa – nominowany do Nagrody Bookera „Orfeusz” (2014; wyd. pol. 2014).



www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuszki 12, Myszków
Galeria Oczko, I piętro, lokal 125
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras

tel. 660 47 63 85

kkieras@demokratyczna.com.pl

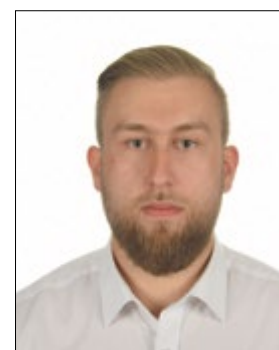


Redaktor

Kuba Lamch

tel. 793 799 719

kubalamch@demokratyczna.eu



* Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania * Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów bez zgody wydawcy jest zabronione * Za treść reklam redakcja nie odpowiada
* Wykorzystywanie nazwy oraz znaku graficznego bez zgody wydawcy jest zabronione * Ceny modułów reklamowych do uzgodnienia

POLICJA W WALCE Z KORONAWIRUSEM

Funkcjonariusze Policji wraz z przedstawicielami służby zdrowia stoją na pierwszej linii w zwalczaniu pandemii koronawirusa. Każdego dnia obejmują nadzorem osoby, które pozostają na kwarantannie czy poddane są izolacji. Stan epidemii nakłada na policjantów dodatkowe zadania. Mundurowi ustalają czy obywatele nie potrzebują pomocy. Ponadto są w ścisłym kontakcie z instytucjami pomocniczymi i zapewniają szybki przepływ informacji. Podczas codziennej służby apelują o rozwagę i przestrzeganie obowiązujących obostrzeń.

Policja to jedna ze służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, która od ponad roku wspólnie z medykami wykonuje zadania mające ograniczyć liczbę zakażeń koronawirusem. Poza dodatkowymi zadaniami związanymi z pandemią mundurowi realizują przecież jeszcze te ustawowe i dbają o ład i porządek publiczny.

Każdego dnia w całym kraju do zadań związanych ze zwalczaniem COVID-19 kierowanych jest około 20 tys. funkcjonariuszy różnych pionów i wydziałów. Jednym z ważniejszych pandemicznych czynności jest kontrola osób objętych kwarantanną lub izolacją i sprawdzanie, czy realizują ten obowiązek. Jak podaje MSWiA, od początku epidemii policjanci przeprowadzili 60 mln 339 tys. sprawdzeń. Ponadto mundurowi kontrolują również sklepy, miejsca organizacji imprez, restauracje, oraz przestrzeganie przez obywateli zasłaniania nosa i ust. Wszystko po to, byśmy wszyscy mogli jak najszybciej wrócić do normalności.

Podczas wykonywania obowiązków służbowych, policjanci skontrolowali również 597 tys. środków transportu publicznego, 1 mln 624 tys. obiektów handlowych, 16,5 tys. miejsc organizacji wesel oraz 8,5 tys. miejsc organizowania dyskotek. Należy również zwrócić uwagę na kontrole obiektów, które świadczą usługi hotelarskie, tych skontrolowano 50,7 tys. Ponadto policjanci sprawdzili niemal 110 tys. restauracji oraz 68 tys. siłowni i klubów fitness.

Skuteczna walka z wirusem możliwa jest jednak poprzez mobilizację nie tylko różnego rodzaju służb, ale przede wszystkim obywateli. Przestrzeganie obowiązujących zasad i nakazów nie powinno być tylko obowiązkiem, ale i głosem zdrowego rozsądku. Wspólne działania zmierzają do poprawy sytuacji i przywróceniu „normalności”. Warto podczas odbywania kwarantanny czy izolacji mieć telefon przy sobie, bo to ułatwi kontakt funkcjonariuszom, którzy mogą poprosić nas o podejście do okna. Pamiętajmy, że takich punktów do sprawdzenia policjanci mają całkiem sporo. Pojedźmy więc bez zwłoki do okna.

NIE TYLKO KONTROLA

Do dyżurnego sosnowieckiej policji, a mianowicie Komisariatu V, zadzwoniła się kobieta, której krewny miał się dusić. Z relacji dzwoniącej wynikało, że lekarz wypisał mu e-receptę, ale nie było możliwości jej realizacji z uwagi na to, że cała rodzina przebywała na kwarantannie i nie mogła opuścić miejsca zamieszkania.

Należy podkreślić, że w tego typu sprawach społeczeństwo powinno dzwonić do Ośrodka Pomocy Społecznej. Dyżurny, który pełnił służbę, nie odesłał dzwoniącej do MOPS Sosnowiec. Miał obawy, że w ośrodku mają wiele podobnych próśb, a sprawa była bardzo pilna i postanowił załatwić to od razu i mieć pewność, że pomoc dotrze na czas. Z uwagi na fakt, że członek rodziny potrzebował natychmiast wziewnych leków, jeden z policjantów zaoferował, że on sam zrealizuje e-receptę i za-

łoży pieniądze za potrzebne leki.

Ten przykład pokazuje, że działania policji nie są nakierowane tylko na kontrolę, to także pomoc obywatelom. Nie wszystkie historie kończą się pomyślnie. Policjanci każdego dnia narażają życie własne i swoich bliskich. Wielu z nich podczas pełnienia służby zaraziło się koronawirusem i przegrali walkę z chorobą.

POŻEGNALIŚMY ASP. WINIARSKIEGO

W tym trudnym dla wszystkich okresie na wieczną służbę odszedł były myszkowski policjant. Aspirant Stanisław Winiarski zmarł 11 kwietnia 2021 r. po ciężkiej walce z COVID-19. Miał 43 lata.

Asp. S. Winiarski do Policji wstąpił w 2008 r. Przez wiele lat związany był z myszkowskim garnizonem, gdzie pracował w Wydziale Prewencji, jak również w Wydziale Kryminalnym. W marcu 2019 roku przeszedł do wiodącej jednostki w Zagłębiu Dąbrowskim i rozpoczął służbę w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Sosnowcu.

Wśród policjantów i znajomych spoza pracy uchodził za życzliwego i uczynnego kolegę.

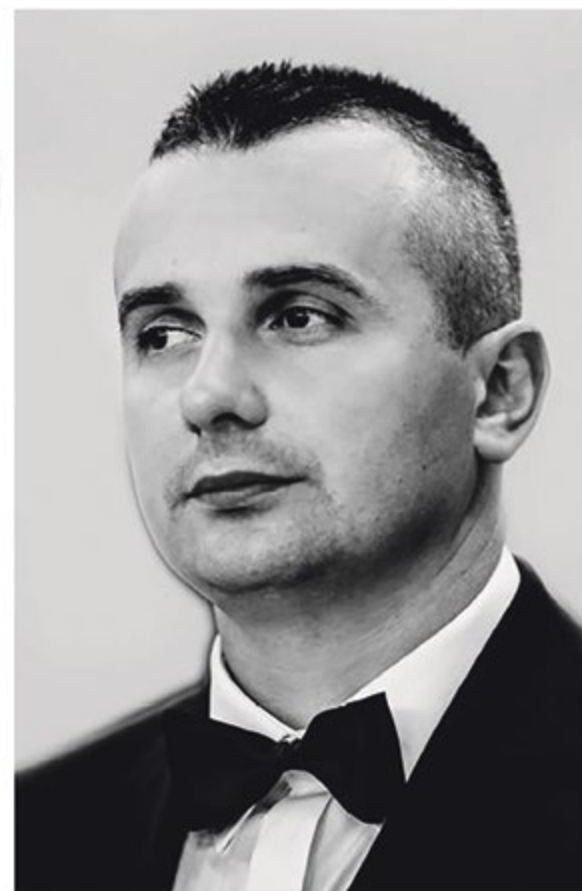
- Na zawsze pozostanie w naszej pamięci jako ciepły, niemal zawsze szeroko uśmiechnięty, życzliwy i uczynny przyjaciel. Był znakomitą i pewnym towarzyszem na służbie. Zawsze odpowiadający na prośby o pomoc i wsparcie, otwarty na potrzeby innych, niezawodny towarzysz codziennych zadań.

Z chorobą, która spadła na niego nagle i niespodziewanie, walczył do ostatniego tchu, dając nam wszystkim nadzieję na szczęśliwe zakończenie. Niestety, w niedzielę rano przegrał walkę, którą toczył. Pozostawił rodzinę i przyjaciół w rozpacz, a pracujących z nim kolegów i koleżanki w głębokim żalu - wspominają ko-

legę funkcjonariusze KPP Myszków.

Asp. Winiarski osierocił dwójkę dzieci w wieku 15 i 3 lat. Pozostawił pogrążoną w smutku rodzinę i przyjaciół. Pochowany został na cmentarzu w Pińczycach (gm. Kozięglów).

Kuba Lamch



DZIELNICOWI Z GMINY JANÓW I LEŁÓW

KOMISARIAT POLICJI W KONIECPOLU KOMISARIAT POLICJI W OLSZTYNIE

DZIELNICOWY - REJON NR 81

st. sierż. Ewelina Grabowska

tel.: 47 85 807 18

tel. kom.: 508 036 627

Plan działań priorytetowych dzielnicowego realizowany od 1.01.2021 r. do 30.06.2021 r.: ograniczenie popełnianych wykroczeń szczególnie uciążliwych dla społeczeństwa związanych ze spożywaniem alkoholu, zaśmiecaniem oraz zakłóceniem porządku

DZIELNICOWY - REJON NR 82

asp. Robert Ślęzak

tel.: 47 85 807 29

tel. kom.: 508 036 622

Plan działań priorytetowych dzielnicowego realizowany od

publicznego w miejscowości Lełów przy Placu Partyzantów.

Lełów: Brzozowa, Górecka, Kacza, Klasztorna, Klonowa, Koniecpolska, Kościelna, Krakowska, Krótka, Kwiatowa, Leśna, Lipowa, Łąkowa, Nadrzecznica, Ogrodowa, Plac Partyzantów, Polna, Porucznika Werbińskiego, Rzemieślnicza, Sosnowa, Sportowa, Stawowa, Sukiennicka, Szczekocińska, Wałowa, Źródłana, Żarecka, Żwirnowskiego; Podlesie, Konstantynów, Skrajniwa, Celiny, Drochlin, Metchów.

1.01.2021 r. do 30.06.2021 r.: ograniczenie popełnianych wykroczeń jest zwiększenie świadomości seniorów na temat bezpieczeństwa, zarówno w ruchu drogowym jak również związanego z oszustwami na fałszywego „wnuczka” i „poli-



cjanta” w miejscowości Nakło.

Gródek: Wesola, Wrzosowa, Jagodowa, Świerkowa, Dębowa, Słoneczna, Akacyjowa, Zielna; Biała Wielka, Lgota Błotna, Lgota Garrowna, Staromieście, Ślężany, Turzyn, Nakło, Paulinów.

DZIELNICOWY - REJON NR 91

asp. Mirosław Popiół

tel.: 47 85 809 75

tel. kom.: 508 036 625

Plan działań priorytetowych dzielnicowego realizowany od 1.01.2021 r. do 30.06.2021 r.:

ograniczenie wykroczeń szczególnie uciążliwych dla społeczeństwa w rejonie przystanku PKS przy ulicy Kościuszki w Złotym Potoku.

Apolonka, Bukowno, Bystrzanowice, Bystrzanowice Dwór, Góry



Gorzowskie, Hucisko, Janów, Lgoczanka, Lipnik, Okrąglik, Ponik, Sokole Pole, Śmiertny Dąb, Teodorów, Zagórze, Złoty Potok, Żuraw

FOTO: KMP Częstochowa



O SYSTEMIE ZRÓWNOWAŻONEGO GOSPODAROWANIA WODAMI POWIERZCHNIOWYMI

ISTOTA TWORZENIA MAŁYCH ZBIORNIKÓW RETENCYJNYCH I PONOWNEGO WYKORZYSTANIA WÓD OPADOWYCH

Wzrost wysokich temperatur w lecie, wydłużenie okresów bezopadowych, skrócenie czasu zalegania pokrywy śnieżnej, a w wielu regionach kraju brak śniegu, wydłużenie okresu wegetacyjnego nawet do 262 dni te wszystkie zmiany klimatu spowodują występowanie suszy. To wszystko powinno skłonić nas do zrównoważonego gospodarowania wodami powierzchniowymi i tworzenia zbiorników małej i mikroretencji. Trzeba pamiętać, że te niewielkie zbiorniki wodne mają pozytywny lub minimalnie ujemny wpływ na środowisko.

Do opisanych wyżej przykładów doliczyć można także intensyfikację rolnictwa i ujednolicenie siedlisk, błędne projekty melioracyjne, zwartą i nieprzepuszczalną zabudowę terenów zurbanizowanych. Zjawiska te powodują przyspieszenie obiegu wody w zlewniach rzecznych, a to znowu powoduje zwiększenie częstotliwości występowania suszy i powodzi. Te ostatnie wcale nie poprawiają stanu nawodnienia gleby, powodują nagły przyptyw dużej ilości wody.

Z roku na rok zmniejsza się liczba powierzchniowych zbiorników wodnych. Wysychają bagna, stawy, małe płytkie jeziora, zanikają potoki, a ludzie rezygnują z oczek wodnych. A szkoda, bo mała retencja jest dobrą metodą łagodzenia skutków suszy, ograniczenia ryzyka powodziowego i ochroną różnorodności biologicznej. Warto starać się zatrzymywać wodę deszczową oraz wody roztopowe w miejscu ich powstawania. Retencjonowanie wody deszczowej to darmowy i idealny sposób np. na podlewanie roślin ogrodowych.

Wyróżnia się cztery rodzaje retencji wody na obszarach wiejskich:

- krajobrazową, zwaną także siedliskową (planowanie przestrzenne) – to systemy kształtujące właściwą strukturę użytkowania ziemi poprzez określanie układu pól ornych, użytków zielonych, lasów itp., zalesianie, tworzenie zadrzewień, powiększanie obszarów podmokłych itd.

- glebową (technologia rolnicza) – to systemy upraw kształtujące gospodarkę wodną w profilu glebowym, polega na poprawie struktury gleby (jej porowatości), odwadnianie rolnicze, wapnowanie gleb, właściwości płodnoziem itp.

- wód podziemnych (rolnictwo i planowanie przestrzenne) – to uprawy i systemy drenarskie ograniczające odpływ powierzchniowy wody, polega na tworzeniu szorstkich powierzchni terenu, zwiększanie przepuszczalności wody, zabiegi przeciwdziałające erozji – rolnicze zabiegi odwadniające, kontrola odpływów drenarskich, budowa stawów i studzienek dla



gromadzenia odpływu opadów z utwardzonych powierzchni.

- wód powierzchniowych (gospodarka wodna, struktury hydrauliczne) – na to wszystko składają się stawy i małe obiekty wodne oraz istota regulacji odpływu z nich, to także gospodarka wodna polegająca na retencji wody w zlewni, regulowany odpływ wody z systemu melioracyjnego, zwiększenie retencji wody w dolinach rzecznych, budowa polderów (depresyjnych terenów nadmorskich, sztucznie osuszonych i otoczonych groblami w celu ochrony przed zalaniem).

Jak działać na rzecz naturalnej małej retencji? Przy użyciu naturalnych, nietechnicznych metod można dbać o odpowiednie kształtowanie retencji krajobrazowej, zwiększać retencję glebową poprzez choćby poprawę struktury gleb, płodnoziem, rolnictwo organiczne, poprzez retencję wód powierzchniowych polegającą na przebudowie jezior i naturalnych stawów, poprzez rewitalizację rzek i ochronę niewielkich zbiorników wodnych. A jakie są metody techniczne? Tworzenie mikro i małych zbiorników wodnych, sztucznych stawów, podwyższanie poziomu wody w jeziorach, budowę piętrzeń celem zatrzymania wody. To także gospodarowanie wodą w systemach nawadniająco-odwadniających, a także regulowanie odpływu z sy-

stemów drenarskich. Ważne jest także sztuczne zasilanie warstw wodonośnych.

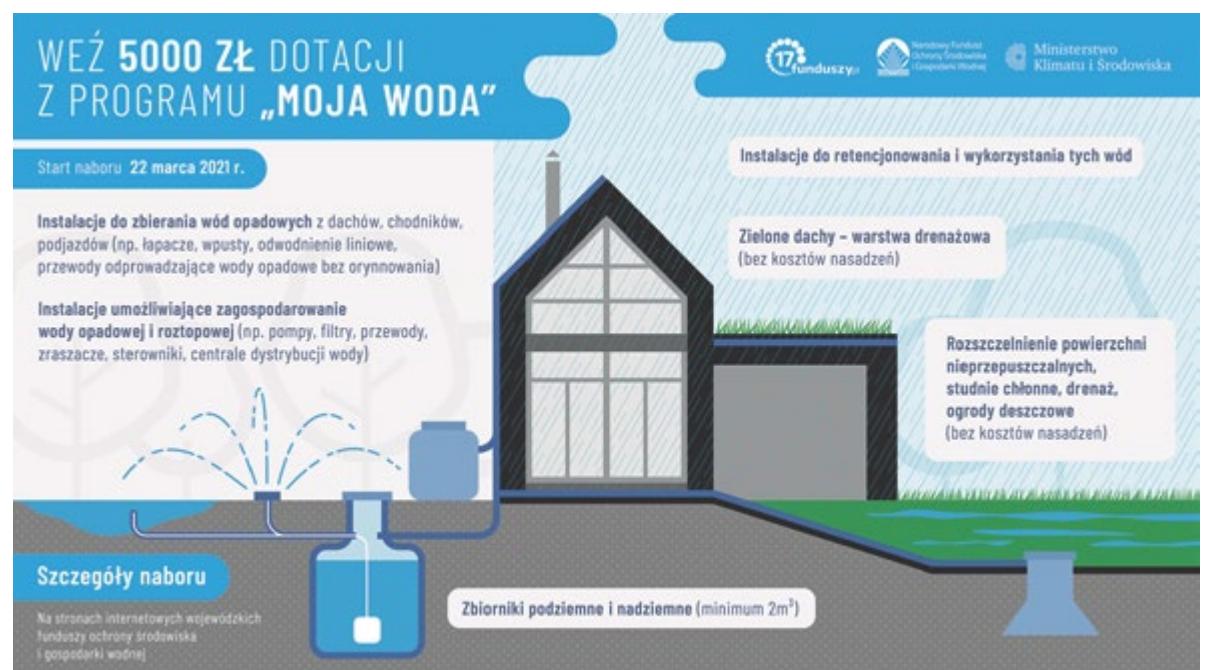
Istotną rolę w zatrzymaniu wody mają drzewa. Drzewostan osłabia siłę wiatru, powoduje spadek temperatury powietrza przy jednoczesnym wzroście wilgotności – ilość wody, która wyparuje z całej powierzchni liści drzewa w ciągu godziny, może wynieść kilkaset litrów. Drzewa mają także wpływ na zwiększenie ilości wody przez spowolnienie spływu powierzchniowego i gruntowego.

Gleba w sąsiedztwie zadrzewień ma nienaruszoną strukturę, zawiera więcej materii organicznej, ma lepszą pojemność wodną, ma bardzo dobre właściwości sorpcyjne. W okresach suszy drzewa pobierają wodę z głębszych warstw gleby. Na skutek transpiracji część zasysanej wody wzbogaca powietrze w parę wodną. Drzewa powodują także dłuższe zaleganie warstwy śnieżnej, zmniejszają ryzyko powodzi oraz zatrzymują wody opadowe w swoich koronach. Zadrzewienia śródpolne filtrują również zanieczyszczenia spływające

z pól. Trzeba jednak pamiętać, że sadzone przez nas rośliny muszą być zdrowe, prawidłowo uformowane, z zachowaniem charakterystycznego dla gatunku i odmiany pokroju. Przy wyborze miejsc pod nasadzenia należy wziąć również pod uwagę m.in. obowiązujące przepisy, planowane inwestycje, jak też zasady bezpieczeństwa.

Jakie trzewa i krzewy wspierają małą retencję?

Na siedliskach wilgotnych i podmokłych warto sadzić olszę czarną, topolę białą i czarną oraz wierzbę kruchą, czeremchę pospolitą, porzeczkę czarną. Na siedliskach żyznych dobrze sprawdzą się: grab pospolity, lipa drobnolistna, dąb szypułkowy, klon pospolity, klon jawor, klon polny, grusza pospolita, czereśnia ptasia, jabłoń dzika, leszczyna pospolita, kalina koronkowa, śliwa tarnina, suchodrzew pospolity, bez czarny, głóg jedno i dwuszyjkowy, trzmielina pospolita, dereń świda. Na siedliskach ubogich, piaszczystych bez większych problemów rosnąć powinny: jarzab pospolity, sosna pospolita, brzoza brodawkowata, dąb bezszypułkowy, jodłowiec pospolity, żarnowiec miotłasty, rokitnik pospolity i dzika róża.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach

odpowiedzialność ponosi Redakcja.

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



II NABÓR DO PROGRAMU MOJA WODA

Zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłasza od dnia 22.03.2021 roku II nabór wniosków dla zadań realizowanych w 2020-2024 roku, wpisujących się w Program Priorytetowy „Moja Woda” na lata 2020-2024.

Kto może starać się o dofinansowanie?

Mogą to być osoby fizyczne będące właścicielami lub współwłaścicielami nieruchomości, na której znajduje się budynek mieszkalny jednorodzinny, z wyłączeniem nieruchomości, dla której udzielono już dofinansowania z Programu Moja Woda. Dofinansowanie dotyczy również właścicieli nieruchomości, na których dopiero planuje się budowę, lub na których rozpoczęto budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego, jednak z zastrzeżeniem, że budynki te muszą zostać oddane do użytkowania zgodnie z prawem, przed złożeniem dokumentów do wypłaty. Oddanie do użytkowania może nastąpić albo poprzez uzyskanie decyzji zezwalającej na użytkowanie lub poprzez uprawnienie się zgłoszenia.

W ramach ww. naboru będą przyjmowane jedynie wnioski wypełnione i przesłane do Funduszu od 22.03.2021 roku, za pomocą portalu beneficjenta.

W celu złożenia wniosku o dofinansowanie należy:

1. Założyć konto w portalu beneficjenta na stronie portal.wfosigw.katowice.pl (nie dotyczy osób posiadających już konto w portalu beneficjenta). Po aktywacji konta będzie można się zalogować i korzystać z portalu. Dodatkowe informacje znajdą Państwo w portalu beneficjenta w sekcji „pytania i odpowiedzi”.

2. Pobrać, a następnie wypełnić aktywny formularz PDF wniosku o dofinansowanie dostępny po zalogowaniu w portalu Beneficjenta w menu po lewej stronie: DEDYKOWANA OFERTA DLA BENEFICJENTA (FORMULARZE WNIOSKÓW) o nośnik PROGRAM MOJA WODA. Po zakończeniu wypełniania należy sprawdzić poprawność wpisanych danych.

3. Wystać wypełniony formularz wniosku do Funduszu za pomocą „SKRZYNKI PODAWCZEJ – PDF” – dostępnej w portalu beneficjenta.

4. Wydrukować wypełniony formularz wniosku, podpisać i dostarczyć wraz z dokumentami wymienionymi w spisie wymaganych załączników, znajdującym się na ostatnich stronach formularza wniosku, do:

Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ul. Plebiscytowa 19,

40-035 Katowice

w godzinach jego pracy tj. 7:30 - 15:30.

Dostarczone (w wersji elektronicznej oraz papierowej albo za pośrednictwem ePUAP) formularze wniosków muszą posiadać taką samą sumę kontrolną umieszczoną na dokumencie.

Ocenie będą podlegać tylko te wnioski, które wpłynęły w terminie II naboru, zostały zarejestrowane w Funduszu w formie elektronicznej (aktywny PDF) i została złożona ich podpisana papierowa wersja (z tą samą sumą kontrolną).

O zachowaniu terminu złożenia wniosku decyduje data jego wpływu do WFOŚiGW w wersji papierowej albo na skrzynkę podawczą Funduszu znajdującą się na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP).

Informujemy również, iż termin zakończenia II naboru może ulec zmianie lub też może zostać wstrzymany, o czym będą Państwo informowani poprzez portal beneficjenta oraz stronę internetową www.wfosigw.katowice.pl.

Informacje w sprawie szczegółów Programu:

tel. 32 722 77 09

e-mail: mojawoda@wfosigw.katowice.pl

CHCESZ ZADBAĆ O ŚRODOWISKO NATURALNE? PRZESTAŃ MARNOWAĆ ŻYWNOSĆ!

Wiedzieli Państwo, że gdyby odpady żywnościowe były krajem, stałyby się trzecim co do wielkości producentem globalnych gazów cieplarnianych. Gnijące jedzenie odpowiada za emisję trującego metanu do atmosfery. Jednak bardziej szkodliwe dla naszej planety jest marnotrawienie jedzenia.

bardzo, że zapominamy, co w niej jest, a gdy już coś odnajdziemy, to produkt zwykle jest przeterminowany. I tak ląduje w koszu.

Jak zapobiegać marnowaniu żywności?

Wnioski są proste:

- Róbmy mniejsze zakupy – pla-



Z badań przeprowadzonych przez Banki Żywności wynika, że Polacy marnują rocznie 4,8 mln ton żywności, udział w tym nieekologicznym procederze w 60% mają gospodarstwa domowe. Na tydzień w jednym domu wyrzuca się ok. 4 kg jedzenia – połowę z tego stanowią resztki i obierki. Jak wyliczają eksperci, tygodniowo wyrzucamy do kosza od 30 do 70 zł, co przy wyliczeniu rocznym daje całkiem niezłą sumę. Inne dane dotyczące marnowania przez Polaków jedzenia podaje Eurostat. W tym przypadku mowa jest o 9 milionach ton rocznie. Różnica jest spora.

Co zwykle trafia do kosza? Najczęściej wyrzucamy pieczywo, wędliny, owoce i ziemniaki, rzadziej mięso, ryby czy jajka. Powodem marnowania pokarmów jest przekroczenie terminu przydatności do spożycia lub przygotowanie zbyt dużych porcji i robienie zbyt dużych zakupów. Często też upychamy lodówkę tak

najmiej – do sklepu wybieramy się z listą.

- Przygotowujemy mniejsze porcje – gotujemy tyle, ile faktycznie potrzebujemy, a nie dla putku wojska.

- Niespożyte pokarmy mroźmy. W ten sposób nie tylko zapobiegamy wyrzuceniu jedzenia, ale mamy je gotowe na później.

- Warto pamiętać także o idei „zero-waste”. Z resztek z rosół – na przykład mięsa czy warzyw – można zrobić farsz do pierogów czy pasztet.

- Nie wyrzucamy też od razu produktów, które mają przekroczoną datę minimalnej trwałości – jeśli produkt był przechowywany zgodnie z zaleceniami producenta i opakowanie nie zostało uszkodzone, jedzenie po otwarciu wygląda, pachnie i smakuje normalnie, to nie ma przeciwwskazań do spożycia go (np. makarony, ryż, mąka, konserwy, czekolada, mrożonki).

DRUGA ODSŁONA
PROGRAMU „MOJA WODA”
JUŻ 22 MARCA 2021 R.
W ŚWIATOWY DZIEŃ WODY

Budżet programu to 100 000 000 zł

Wsparcie do 5000 zł dla właścicieli budynków jednorodzinnych

Dotacje na instalacje do gromadzenia i retencjonowania wód opadowych i roztopowych

Wnioski należy składać do wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFOŚiGW) przed zakończeniem przedsięwzięcia

Warunki dofinansowania:

- minimalny koszt kwalifikowany – 2000 zł
- minimalna sumaryczna pojemność zbiornika/zbiorników – 2m³
- maksymalny czas wypłaty dofinansowania – do 12 miesięcy od podjęcia decyzji przez WFOŚiGW

Korzyści z założenia zbiornika wodnego:

- dostępność wody w okresach suszy
- ograniczenie podtopień przy deszczach nawalnych
- źródło dobrej wody dla roślin
- zmniejszenie opłat za wodę i ścieki

Szczegóły naboru

Na stronach internetowych wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej

KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeństwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

W związku z tym uprzejmie prosimy o kontakt z pracownikami Funduszu wyłącznie drogą mailową i pocztą tradycyjną.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

• biuro@wfosigw.katowice.pl

• czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl

• doradztwo@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP (/wfosigw/SkrytkaESP, lub za pomocą serwisu OBYWATEL.GOV.PL)

W wyjątkowych sytuacjach prosimy o kontakt pod następującymi numerami telefonów:

Informacja ogólna: 32 60 32 200

Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej: 32 60 32 374

Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji: 32 60 32 233

Zespół Kontroli i Umorzeń: 32 60 32 237

Zespół Ochrony Atmosfery: 32 60 32 222

Zespół Gospodarki Wodnej

i Ochrony Powierzchni Ziemi: 32 60 32 341

Zespół Wdrażania i Koordynowania Projektów POIiŚ: 32 60 32 245

Zespół Kontroli Projektów POIiŚ: 32 60 32 380

Zespół Umów: 32 60 32 231

Zespół Doradców Energetycznych - dostępni są pod telefonami komórkowymi.

Zespół ds. Programu CZYSTE POWIETRZE:

• w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofi-

nansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251

• w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256

Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364

Zespół Administracyjny: 32 60 32 331

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i zapewniamy, że dokładamy wszelkich starań, aby je zminimalizować.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice

Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201

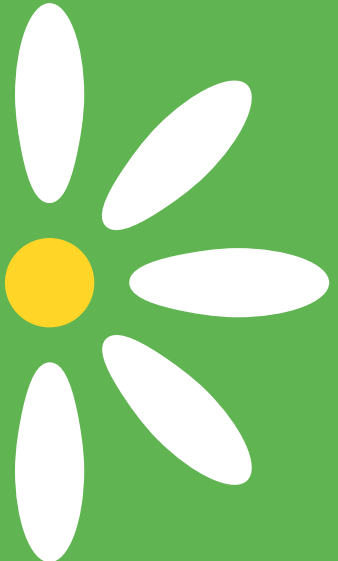
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl

Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30

Niegowa

ul. 22 lipca 13B

**Grillowanie
na uwadze
MAMY!**



stokrotka

m a r k e t

Zapraszamy

na Majowe

Weekendy Grillowe

**co tydzień nowe promocje na wybrane produkty
grillowe i nie tylko**